

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Nr 207 (2246) — Rzeszów, 30 sierpnia 1956 r. Cena 20 gr

Blisko 60 tys. chłopów wyjedzie do stolicy

Chłopi całego kraju przygotowują się do obchodu centralnych uroczystości dożynkowych

We wszystkich województwach trwają przygotowania do obchodu centralnych uroczystości dożynkowych, które 9 września br. odbędą się w Warszawie. Na odbywających się obecnie zebraniach chłopów wybierają delegatów, którzy reprezentować ich będą w stolicy. Ogółem — jak się oblicza — w centralnych dożynkach weźmie udział z całego kraju blisko 60 tys. przodujących chłopów gospodarujących indywidualnie, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników POM i PGR.

Do udziału w centralnych uroczystościach święta plonów przygotowują się również wiejskie zespoły artystyczne, które licznie zjadą do Warszawy. Trwają ponadto prace nad wykonaniem wieńców dożynkowych, makiet i plansz, przy pomocy których delegacje poszczególnych województw zobrazują swoje osiągnięcia.

Również chłopci woj. rze-

PGR Górajce wola SOS

JUŻ od kilku dni w PGR Górajce Zespół Cieszanów stoi nieczynnych 5 ciągników. Czyżby były zepsute? Ale skądże — zupełnie dobre. Po prostu zabrakło paliwa z powodu poważnego przekroczenia planowanych prac polnych w III kwartale br. Stąd też limit paliwa na III kwartał został wyczerpany. Starała się mechanika, kierownika gospodarstwa i dyrektora Zespołu o przydzielenie dodatkowego limitu paliwa nie odnosiła skutku. Zjednoczenie PGR Przemysłu mleczny jak zakłaje.

Cóż to kogo obchodzi, że w tak gorącym okresie robót polnych stoi 5 ciągników, które mogły już zorać spory szmat ziemi.

Dodać należy, że w podobnej sytuacji jak w Górajcu znajdują się i pozostałe PGR Zespołu Cieszanów.

(tp)

Tajemnicze zaginięcie młodej dziewczyny

PRZED trudną zagadką znalazli się pracownicy Komendy Powiatowej MO w Nisku. Prowadzący śledztwo w sprawie zaginięcia 16-letniej Heleny Rurak zamieszkałej w Jezowie (pow. Nisko).

Jak dotychczas zdolano ustalić, że w dniu 27 bm. trzej podchmieleni osobnicy: Emil Kania, zamieszkały w Wólce Tanewskiej (pow. Nisko), kierownik PKS Stałowa Wola oraz Bolesław Sudół, zamieszkały w Nowosielcu (pow. Nisko) i Wiesław Pech, zamieszkały w Nisku — pracownicy Zjednoczenia Budownictwa

szowskiego wybierają obecnie delegatów na centralne dożynki. Do Warszawy wyjedzie 2 tys. chłopów gospodarujących indywidualnie, najlepszych spółdzielców, pracowników POM i PGR. Z delegatami uda się do Warszawy kilkanaście regionalnych zespołów artystycznych.

Z kombinatu hutniczego im. Lenina

Na zdjęciu: Fragment baterii koksowniczej w zakładach koksowniczych kombinatu w Nowej Hucie.

Fot — CAF



W NUMERZE

KRZYSZTOF WOLICKI — W sprawie socjalistycznej demokracji

ZYGFRYD MUNTLEWICZ — Produkcja walczy o złotówki. Inwestycje marują miliony

Nowiny Sportowe

Prezydent Indonezji Sukarno w Moskwie

W DNIU 29 sierpnia prezydent Indonezji Sukarno wraz z towarzyszącymi mu osobami odwiedził Mauzoleum W. I. Lenina i J. W. Stalina i złożył wieniec.

W tym samym dniu prezydent Indonezji przyjęty został przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina.

Prezydent Indonezji dr Sukarno złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowowi.

Były premier Francji E. Faure przybył do ZSRR

Na zaproszenie grupy parlamentarnej ZSRR dnia 28 bm. przybył tu deputowany do Zgromadzenia Narodowego, b. premier Francji E. Faure.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, pierwszy sekretarz KC KPZR i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow przyjęli Edgara Faure'a z małżonką i podejmowali ich obiadem.

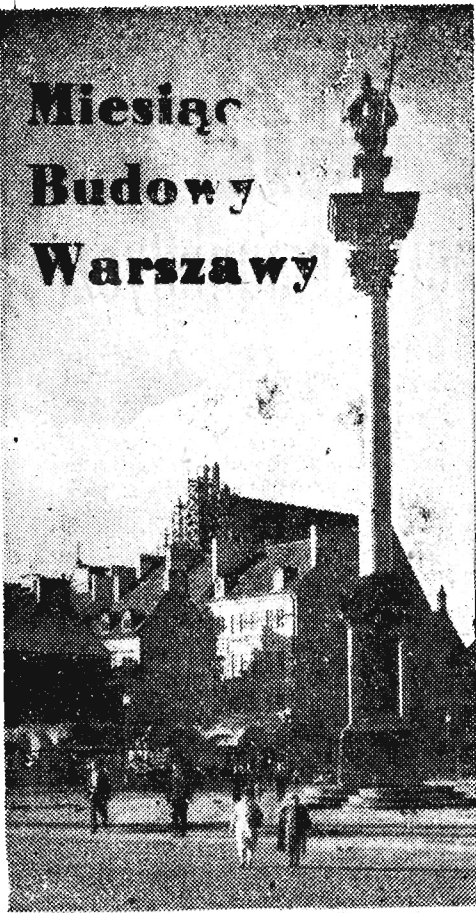
Spotkanie prezydenta Egiptu Nassera z „komisją pięciu” odbędzie się w Kairze

KAIR. Radio kairskie doniosło w środę, że spotkanie prezydenta Egiptu Nassera z „komisją pięciu” odbędzie się w Kairze.

Stwierdziło ono jednak, że data tego spotkania nie została jeszcze ustalona. Według informacji korespondentów amerykańskich, opublikowane ter minu spotkania nastąpi dopiero wtedy, gdy przewodniczący komisji Menzies otrzyma w tej sprawie nowy list od prezydenta Nassera.

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Kairu:

Prasa egipska komentując odpowiedź rządu egipskiego na propozycję tzw. „komisji pięciu” podkreśla, że wyrażona przez prezydenta Nassera zgoda na spotkanie z członkami tej komisji nie oznacza bynajmniej, że Egipt zamierza prowadzić rozmowy na podstawie „planu Dulles’a”. Egipt — stwierdzają dzienniki — oświadczył już, że odrzuca „plan Dulles’a”.



Na zdjęciu: Kolumna Zygmunta na Placu Zamkowym.

CAF — fot. Czarnogórski

Min. Górnictwa Węglowego udzieliło pomocy rodzinom ofiar katastrofy w kopalni „Chorzów”

TRAGICZNA w skutkach katastrofa w kopalni „Chorzów” wywołała głęboki ból wśród górników i całego społeczeństwa. Rodzinom ofiar katastrofy Ministerstwo Górnictwa Węglowego pośpieszyło z natychmiastową pomocą.

Rodzina każdego górnika, który zginął w katastrofie, otrzymała zapomogę w wysokości 10 tys. zł, a w wypadku gdy górnik posiadał dzieci — 4 tys. zł dodatkowo na każde dziecko. Ponadto rodziny otrzymały zapomogę w wysokości 6-miesięcznego zarobku. Poza pomoc okazaną przez ministerstwo, rodzinom ofiar przysługują — zagwarantowane w Kartce Górniczej — renty wdowie oraz dotacje dla dzieci do chwili uzyskania przez nie pełnoletniości.

Również Związek Zawodo-

wy Górników oraz Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego pośpieszyły z pomocą rodzinom ofiar katastrofy.

Pogrzeb ofiar katastrofy w kopalni „Chorzów”

29 bm. w kilku miejscowościach Śląska odbyły się pogrzeby bohaterów górniczych — ofiar katastrofy w kopalni „Chorzów”, których żegnali rodziny i koledzy, przedstawiciele Ministerstwa Górnictwa Węglowego, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników, przedstawiciele władz terenowych i społeczeństwa śląskiego.

Pclegli górnicy zostali pośmiertnie udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi.



28 bm. opuściła Polskę, udając się do Pragi 7-osobowa delegacja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Egiptu. Goście egipscy zapoznawali się z organizacją naszego szkolnictwa zawodowego i zakładów pomocy społecznej.

W kopalni „Andaluzja” zakończono prace przy montażu nowej maszyny wyciągowej. Maszyna ta sprowadzona z Niemieckiej Republiki Demokratycznej zmontowana została na pomocniczym szybie wyciągowym „Zeromski”.

2 września — dzień poprzedzający rozpoczęcie nowego roku szkolnego będzie „Dniem Sportu” uczącej się młodzieży. W dniu tym wszystkie obiekty sportowe w kraju udestynowane zostaną uczniom.

Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych we Wrocławiu na nadchodzący rok szkolny przygotowuje kilka nowych map. Wznowiono także wydania dwóch atlasów geograficznych. (PAP)

Oświadczenie KC KPZR w związku z delegacją Komunistycznej Partii Niemiec zamieszczamy na stronie 2

Sygnaly z Wenus

AMERYKANSKI radioastronom dr John Kraus z uniwersytetu stanowego w Ohio oświadczył, że udało mu się odebrać sygnały radiowe z planety Wenus. Sygnały te, bądź pojedyncze, bądź seryjne, przypominały dźwięk tonacji B-mol w klawiaturze „cc” środkowego na pianinie.

Sygnały seryjne odbierane są w odstępach mniej lub bardziej jednakowych.



POJEDYNEK Z ORLEM

Z PEWNOŚCIĄ nigdy nie spodziewał się technik budowlany z Karelifskiej SRR A. Szaluchno że stoczy w swym życiu zacięłą walkę „z ptakiem”.

Przewodząc kontrolę przy budowie drogi, Szaluchno ujrzał nadlatującego wielkiego orła. Ptak zniżył lot i zaczął go atakować. Szaluchno próbował ugodzić napastnika „scyzorykiem”. Ale to nie pomogło. Silny orzeł dwa razy przewracał na ziemię napastowanego.

Nie pozostawało nic innego. Jak tylko ukryć się w rosnącym obok lesie. I to nie skutkowało. Orzeł krążył nisko między drzewami. Wtedy Szaluchno zaczął bić orła znalezionej papredce drewnianym kijem. Lecz nic z tego nie wyszło. Orzeł nie rezygnował z ataku. Przerazony technik dalej bił orła kijem wzywając jednocześnie pomocy. Na krzyk jego przybiegli pracownicy w pobliżu robotnicy, którzy dopiero zabili drapieżnika. Orzeł miał skrzydła, których rozpiętość przekraczała 2 metry.



W Zagórzu Śląskim, nad pięknym jeziorem, mieści się ośrodek wczasów niedzielnych dla górników walbrzyjskich.

Na zdjęciu: Wielu górników spędza nie dziele właśnie w ten sposób... CAF — fot. Kuperman

Do wszystkich nauczycieli woj. rzeszowskiego

W dniu konferencji sierpniowych przesyłamy wszystkim nauczycielom, wychowawcom i przewodnikom drużyn harcerskich województwa rzeszowskiego gorące, ZMP-owskie pozdrowienia oraz wyrażamy swą wdzięczność za pełną poświęcenia pracę nad wychowaniem i kształceniem młodego pokolenia.

Równocześnie składamy życzenia osiągnięcia jeszcze lepszych wyników w wychowaniu dzieci i młodzieży na ofiarnych i wartościowych obywateli naszej Ludowej Ojczyzny.

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Rzeszowie

Nota rządu ZSRR do rządu NRF

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, w dniu 14 maja br. ambasada ZSRR w Niemieckiej Republice Federalnej wystosowała do rządu NRF notę w sprawie utrudniania przez emigracyjne organizacje w Niemczech zachodnich i przez władze NRF repatriacji obywateli radzieckich.

W dniu 9 czerwca br. rząd NRF przekazał ambasadzie ZSRR odpowiedź, w której twierdził, że obywatele radzieccy znajdujący się w Niemczech zachodnich od czasu drugiej wojny światowej pozostają tam z własnej woli i że nie czyni się im jakoby żadnych przeszkód, jeżeli chodzą o powrót do ojczyzny.

W dniu 28 sierpnia br. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. A. Zorin przyjął charge d'affaires Niemieckiej Republiki Federalnej w ZSRR i wręczył mu notę następującej treści:

Po zapoznaniu się z notą rządu NRF z 9 czerwca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ma zaszczyt zakomunikować o następujące:

Ministerstwo odrzuca z całą stanowczością zawarte we wspomnianej notce twierdzenie, że obywatele radzieccy, którzy podczas wojny zostali przymusowo przesiedleni przez władze hitlerowskie do Niemiec i nie mogli dotychczas wrócić do ojczyzny, utracili prawa osób przesiedleńców i muszą być uważani za „uchodźców”.

Nie może być oczywiście mowy o tym, że dziesiątki tysięcy tych obywateli znajdują się rzekomo dobrowolnie w obozach i ośrodkach dla osób przesiedleńców na obszarze Niemiec zachodnich. O tym, jak sprawy te przedstawiają się w rzeczywistości, świadczą liczne fakty presji moralnej, zastraszania i prześladowań, na jakie są narażeni w Niemczech zachodnich obywatele radzieccy domagający się umożliwienia im powrotu do ojczyzny.

Nota ambasady ZSRR w NRF z 14 maja br. przytaczała konkretne fakty tego rodzaju, ale Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRF nie udzieliło dotychczas ambasadzie odpowiedzi w tej sprawie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne zwrócić uwagę na szereg innych wypadków prześladowania przez władze NRF znajdujących się w Niemczech zachodnich obywateli radzieckich, którzy pragną wrócić do ZSRR.

Tak np. obywatelka radziecka Anna Gonczarowa zamieszkała w Rennersdorf koło Landau oświadczyła, że pragnie wrócić do Związku Radzieckiego. Wówczas władze miejskie Monachium zaczęły ją terroryzować, oskarżyły o uprawianie szpiegostwa i przy pomocy groźb usiłowały zmusić do zrezygnowania z repatriacji.

Do obywatela radzieckiego R. Kopiczki z zamieszkałego w Augsburgu w przededniu jego wyjazdu do Związku Radzieckiego przyszli policjanci, którzy zabrali mu walizkę i nalegali, aby zrezygnował z powrotu do ojczyzny.

W szczególności ciężkich warunkach znajdują się obywatele radzieccy uwięzieni w NRF na mocy wyroków sądów okupacyjnych mocarstw zachodnich i sądów zachodnio-niemieckich.

12 czerwca i 2 lipca br. w obecności oficjalnych przedstawicieli władz NRF odbyły się rozmowy członków ambasady ZSRR z obywatelami radzieckimi osadzonymi w więzieniach w Hanowerze i w

Zwyrodniali morderca skazany na karę śmierci

KRAKÓW. Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie zakończyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Orzechowskiemu z Nowej Huty, oskarżonemu o zamordowanie swej narzeczonej Zofii Pietrzyk.

Przewód sądowy wykazał, że Orzechowski gdy dowiedział się, iż narzeczoną jego Z. Pietrzyk spodziewa się dziecka, zaczął jej unikać. W jakiś czas po tym zmienił swoje postępowanie i okazał gotowość ożenienia się. Zaproponował na Pietrzyk wyjazd do jej rodziny, która miała go poznać. Krytycznego dnia wyjechała ona z domu w towarzyszeniu Orzechowskiego i więcej nie powróciła.

W jakiś czas po jej zaginięciu wywołano w pobliżu młyna w Szreniawie pow. Proszowice zwłoki młodej kobiety. Szczegółowe badania przeprowadzone przez zakład medycyny sądowej Akademii Medycznej w Krakowie wykazały, że są to zwłoki Zofii Pietrzyk zamordowanej uderzeniem tępych narzędziem w głowę.

Orzechowski do zabójstwa popełnionego na swej narzeczonej nie przyznał się, lecz zdradził go posiadana przez niego poplamiona krwią płaszcz i torebka zamordowanej.

Zwyrodniałego mordercę, sąd skazał na karę śmierci.

Koła rządzące Niemiec zachodnich — korzystając z poparcia sił imperialistycznych — wstępują na drogę, którą kroczył nazizm niemiecki

Oświadczenie KC KPZR w związku z delegalizacją Komunistycznej Partii Niemiec

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała następujące oświadczenie KC KPZR w związku z delegalizacją Komunistycznej Partii Niemiec:

W centrum Europy zaszło wydarzenie o doniosłym znaczeniu politycznym, godzące w sprawę pokój i demokracji. Władze zachodnio-niemieckie zdelegalizowały Komunistyczną Partię Niemiec. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uważa zakaz Komunistycznej Partii Niemiec za akt antyludowy, będący podeptaniem elementarnych praw i swobód narodu niemieckiego i zmierzający do zdławienia sił pokojowych, sołtęgowania agresywnego militarystycznego kierunku zagrażającego bezpieczeństwu narodów Europy.

Delegalizacja KPD nie może nie wywołać zdecydowanego potępienia ze strony całej światowej opinii publicznej, tym bardziej, że nie jest to oświadczenie, lecz wyrok, który rządy zachodnie, a zwłaszcza te, które walczyły przeciwko niemu, muszą ponieść odpowiedzialność. Właściwym jest, aby rządy te wyraziły swoje stanowisko i wycofały się z antyludowego aktu. W przeciwnym razie, jeżeli rządy te nie wycofają się z antyludowego aktu, to Komunistyczna Partia Niemiec będzie zmuszona do podjęcia walki zbrojnej, która doprowadzi do zwycięstwa sił pokojowych i do zniszczenia systemu faszystowskiego.

Ten akt przemocy, ten atak reakcji i militarystyki na pokój i demokratyczne siły w NRF zmusza nas do oświadczenia wobec międzynarodowej opinii publicznej, iż akcja władz zachodnio-niemieckich zmierza w tym samym kierunku, w jakim rozwijały się wydarzenia związane z ustanowieniem reżimu faszystowskiego w Niemczech.

Również wówczas przygotowano do wojny odwetowej, że część się od rozgromienia demokratycznych organizacji na terytorium niemieckim. Pierwsze cięsy spadły na Komunistyczną Partię Niemiec jako na produkujący oddział klasy robotniczej, który walczył konsekwentnie przeciwko wciągnięciu Niemiec do awantur wojennych, o żywotne interesy

klasy robotniczej i całego narodu niemieckiego. W ślad za tym zostały zdelegalizowane związki zawodowe, Niemiecka Partia Socjaldemokratyczna i wszystkie inne partie oprócz nazistowskiej. Zapewniwszy sobie w ten sposób wolną rękę wewnątrz kraju Hitler — jak wiadomo — rozpoczął forsowną remilitaryzację Niemiec, wprowadził powszechny obowiązek służby wojskowej, następnie zaś korzystając z pobłażliwości mocarstw zachodnich zaczął dokonywać podbojów terytorialnych i rozpętał drugą wojnę światową.

Obecnie koła rządzące Niemiec zachodnich wstępują na drogę, którą kroczył nazizm niemiecki. Wykorzystując — jak to czynił w swolm czasie faszizm niemiecki — poparcie sił imperialistycznych Zachodu i uzyskawszy na mocy układów paryskich prawo do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, wprowadziły one powszechny obowiązek służby wojskowej, rozwijają produkcję zbrojeniową, formują nową, agresywną Wehrmacht, dowodzącym generałów hitlerowskich, tworzą półmilionową armię dysponującą jednostkami pancernymi i lotniczymi. Delegalizując Komunistyczną Partię Niemiec, której walka przeciwko tej polityce cieszy się coraz większym poparciem szerokich mas ludowych Niemiec zachodnich, militarysty starają się usunąć jedną z głównych przeszkód na drodze do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej.

Zadając cios przede wszystkim Komunistycznej Partii Niemiec i zagrażając istnieniu wszystkich innych organizacji demokratycznych, militarysty zachodnio-niemieckie chcą zmusić naród niemiecki, by stał się bezwolnym narzędziem w rękach organizatorów nowej wojny.

Niechaj wiedzą jednak militarysty i odwetowcy niemieccy kroczący śladami Hitlera, że historia się nie powtórzy. Cała sytuacja historyczna w naszej dobie jest zupełnie inna. Narody wiele się nauczyły

świadczenia dobrej woli i nie wskazują bynajmniej, że chcą one uregulowania problemu sueskiego w atmosferze porozumienia. Przeciwnie — chcą one atmosferę nacisku i groźb utrudnić pokojowe uregulowanie problemu.

Zgola odmienne stanowisko zajmuje Egipt. Mimo że „komisja pięciu” reprezentuje poglądy carkowe, sprzeczne z jego stanowiskiem, rząd Egiptu zgadza się na jej przyjęcie i na rozmowy z nią. „Każy kto jest zainteresowany w pokojowym rozwiązaniu kryzysu sueskiego, musi zdawać sobie sprawę z tego, że stanowisko Egiptu nie oznacza w żadnym razie akceptacji propozycji, którą ma przedłożyć komisja pięciu” — pisze jugosłowiańska „Politika”, komentując fakt wyrażenia zgody przez Egipt na skontaktowanie się z „komisją pięciu” — rząd egipski miał wszelkie powody moralne i proceduralne, aby odmówić rozmów z tą komisją. Jednakże w polityce odgrywają rolę nie tylko elementy moralne i proceduralne, ale przede wszystkim dążenie do znalezienia wspólnego języka i uniknięcia niebezpiecznego napięcia. Prezydent Nasser dał dowód takiego dążenia.

Tak oceniony też zostanie przez wszystkich nowy krok polityczny Egiptu. Jako krok zmierzający do znalezienia wspólnego języka, krok do nowych rokowań, które dałyby w efekcie pokojowe rozwiązanie problemu sueskiego, oczywiście bez naruszania suwerenności Egiptu.

W tym samym kierunku — wywarła presja na Egipt — idą posunięcia militarne Wielkiej Brytanii czy Francji. Jak informuje amerykańska agencja United Press, Brytyjskie Ministerstwo Wojny rozpoczęło tzw. operację muszkietier, polegającą na przygotowaniu do wysłania na Bliski Wschód armii pancernej. „Zdaniem politycznych obserwatorów — pisze zachodnio-niemiecka agencja DPA — Wielka Brytania podjęła próbę zmuszenia Egiptu do przyjęcia planów międzynarodowego Kanalu Sueskiego”.

Wszystkie te posunięcia nie dają państwom zachodnim

W tym samym kierunku — wywarła presja na Egipt — idą posunięcia militarne Wielkiej Brytanii czy Francji. Jak informuje amerykańska agencja United Press, Brytyjskie Ministerstwo Wojny rozpoczęło tzw. operację muszkietier, polegającą na przygotowaniu do wysłania na Bliski Wschód armii pancernej. „Zdaniem politycznych obserwatorów — pisze zachodnio-niemiecka agencja DPA — Wielka Brytania podjęła próbę zmuszenia Egiptu do przyjęcia planów międzynarodowego Kanalu Sueskiego”.

W tym samym kierunku — wywarła presja na Egipt — idą posunięcia militarne Wielkiej Brytanii czy Francji. Jak informuje amerykańska agencja United Press, Brytyjskie Ministerstwo Wojny rozpoczęło tzw. operację muszkietier, polegającą na przygotowaniu do wysłania na Bliski Wschód armii pancernej. „Zdaniem politycznych obserwatorów — pisze zachodnio-niemiecka agencja DPA — Wielka Brytania podjęła próbę zmuszenia Egiptu do przyjęcia planów międzynarodowego Kanalu Sueskiego”.

W tym samym kierunku — wywarła presja na Egipt — idą posunięcia militarne Wielkiej Brytanii czy Francji. Jak informuje amerykańska agencja United Press, Brytyjskie Ministerstwo Wojny rozpoczęło tzw. operację muszkietier, polegającą na przygotowaniu do wysłania na Bliski Wschód armii pancernej. „Zdaniem politycznych obserwatorów — pisze zachodnio-niemiecka agencja DPA — Wielka Brytania podjęła próbę zmuszenia Egiptu do przyjęcia planów międzynarodowego Kanalu Sueskiego”.

W tym samym kierunku — wywarła presja na Egipt — idą posunięcia militarne Wielkiej Brytanii czy Francji. Jak informuje amerykańska agencja United Press, Brytyjskie Ministerstwo Wojny rozpoczęło tzw. operację muszkietier, polegającą na przygotowaniu do wysłania na Bliski Wschód armii pancernej. „Zdaniem politycznych obserwatorów — pisze zachodnio-niemiecka agencja DPA — Wielka Brytania podjęła próbę zmuszenia Egiptu do przyjęcia planów międzynarodowego Kanalu Sueskiego”.

Zakaz działalności Komunistycznej Partii Niemiec dowodzi niezbicie, że zachodnio-niemieckie koła rządzące dążą nie do pokojowego zjednoczenia Niemiec, lecz do ich zjednoczenia siłą w drodze nowej wojny.

Tego rodzaju polityka militarystów zachodnio-niemieckich może pociągnąć za sobą poważne następstwa nie tylko dla narodu niemieckiego, lecz także dla innych narodów, zwłaszcza dla tych, które sąsiadują z Niemcami.

Dokonywane przez władze zachodnio — niemieckie akty samowoli i bezprawia świadczą o tym, że siły wojny i odwetu działają wbrew światowej opinii publicznej, która broni zdecydowanie polityki pokoju i dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Nie ulega wątpliwości, że delegalizacja partii komunistycznej jest dopiero pierwszym krokiem na drodze samowoli w stosunku do innych partii i organizacji, które z tych lub innych względów nie dogadza ją obecnym władcom Niemiec zachodnich. Dlatego też popełniają błąd ci, którzy pomijają milczeniem antydemokratyczne posunięcia rządu zachodnio-niemieckiego w stosunku do KPD. Należy pamiętać o bolesnych doświadczeniach, jakie wypływają z niedawnej historii Niemiec. Dziś zdelegalizowana została KPD, a jutro może to spotkać również inne partie i organizacje. Do tego logicznie prowadzi postępowanie reakcyjnych i militarystycznych kół NRF.

Antydemokratyczne posunięcia reakcji zachodnio-niemieckiej świadczą o tym, że nad Niemcami zachodnimi zjawia się znów złowrogi cień faszyzmu. Oto dlaczego wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju, demokracji i współpracy międzynarodowej, wszyscy, którzy nie chcą odrodzenia faszyzmu niemieckiego, powinni wystąpić z całą stanowczością przeciwko ofensywie reakcji niemieckiej wobec postępowych przedstawicieli narodu niemieckiego, walczących o pokój i swobody demokratyczne.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego deklaruje swą braterską solidarność z mężną walką Komunistycznej Partii Niemiec o interesy narodu niemieckiego, o pokój, demokrację i socjalizm oraz wyraża niezłomne przekonanie, że naród niemiecki nie wkroczy na drogę, na jaką usiłują go popchnąć siły reakcji i wojny. Mamy nadzieję, że naród niemiecki pójdzie jedyną słuszną drogą — drogą pokoju i współpracy między narodami, drogą która zapewni im prawdziwy postęp i rozkwit. Mamy nadzieję, że niemiecka klasa robotnicza znajdzie dość sił, aby nie dopuścić do powtórzenia się fatalnego błędu przeszłości, gdy reakcja udało się rozgromić niemiecki ruch robotniczy atakując kolejno poszczególne jego części. Niemiecka klasa robotnicza powinna zjednoczyć wokół siebie wszystkie uczciwe postępowe siły narodu, aby zapobiec stacjonowaniu się Niemiec zachodnich na drodze faszystowskiej i awantur wojennych.

KC KPZR jest przekonany, że komuniści niemieccy, dochowując wierności interesom swego narodu, będą wraz ze wszystkimi prawdziwie demokratycznymi warstwami narodu niemieckiego również na dal ofiarnie walczyć o pokojową i demokratyczną drogę rozwoju Niemiec. W walce tej znają oni zawsze gorącą sympatię i poparcie narodu radzieckiego oraz wszystkich postępowych sił na świecie.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego



Komentarz dnia

Wyrazy dobrej woli

Do tego zmierza nacisk tych państw na pilotów, by porzucili pracę w Kanale i tym samym zakłócili jego normalne funkcjonowanie. To zaś inicjatywą akcją pilotowej daloby pretekst do wysunięcia argumentu, że Egipt nie jest zdolny do zapewnienia nieprzerwanego ruchu statków w Kanale.

W tym samym kierunku — wywarła presja na Egipt — idą posunięcia militarne Wielkiej Brytanii czy Francji. Jak informuje amerykańska agencja United Press, Brytyjskie Ministerstwo Wojny rozpoczęło tzw. operację muszkietier, polegającą na przygotowaniu do wysłania na Bliski Wschód armii pancernej. „Zdaniem politycznych obserwatorów — pisze zachodnio-niemiecka agencja DPA — Wielka Brytania podjęła próbę zmuszenia Egiptu do przyjęcia planów międzynarodowego Kanalu Sueskiego”.

Wszystkie te posunięcia nie dają państwom zachodnim

Na tematy dnia

W sprawie socjalistycznej demokracji

Ustaje, obok innych, jeden dodatkowy motyw, dla którego wniosek VII Plenum KC w sprawie demokratyzacji odczuwam jako słuszne, szczerze i wskazujące na dobrą drogę. Oto ów motyw: wnioski te nie mówią o odległych idealach i nie zawierają dogmatycznych receptur — uchwała KC nie opisuje zbioru demokratycznych kanonów do realizacji w bliżej nieokreślonej przyszłości, uchwała żąda, by działać od zaraz, od dziś i konkretne. Ciągłe jeszcze ów motyw: uchwała mówi nie o „akcji” czy „kampanii” demokratyzacji — mówi o procesie, który musi trwać i narastać, rozwijając się i pogłębiać, który stanowić będzie istotny element składowy całej naszej drogi ku komunizmowi. I ciągle jeszcze ów motyw: wnioski KC są konkretne o tyle, o ile mogły być konkretne, jako kierunkowe wnioski polityczne, a nie drobniagowa receptura administracyjna. KC nie zamierza ani myśleć ani działać za całą partię, za klasę robotniczą, za naród.

Pisałem w charakterze ilustracji, o roli rewolucji kulturalnej. Ale ta sama myśl dotyczy wszystkiego co wielkie, twórcze, nowe, wnioski do życia naszego narodu ustrój ludowy w swym dwunastoletnim rozwoju — wszystkiego tego, co sprzyjało wzrostowi dojrzałości mas, ich świadomości społecznej i klasowej, ich poczucia praw gospodarzy i twórców. Nie brak nam wprawdzie jeszcze kacyków, którzy są święcie przekonani, że ustrój ludowy jest dla nich, że to ich wyniosł on na wierzch, im ma służyć. Mylą się głęboko. Kacyków wynosi na wierzch nie ustrój, ale wypaczenia. Mylą się bardzo głęboko, jeśli sądzą, że wypaczenia te zdołają do tego stopnia stłumić zasadniczy nurt rozwoju, by im, kacykom, zapewnić bezkarności.

Tu jedna uwaga. Niesposób przecenić znaczenia XX Zjazdu KPZR dla dalszego rozwoju całego ruchu robotniczego, a zwłaszcza obozu socjalizmu. Niemalże część znaczenia XX Zjazdu polega na tym, że odzwierciedla on obiektywne potrzeby nie tylko radzieckiej sytuacji. Szeroki i głęboki oddźwięk, jaki problematyka XX Zjazdu wzbudziła w Polsce — to najlepszy dowód, jak bardzo problematyka ta jest również naszą problematyką.

Piszę to dlatego, że spotkałem pewne dwojakie zdania niby to skrajnie przeciwstawne, w gruncie zaś rzeczy zbliżone. „Ile to kłopotów narobił ten XX Zjazd” — mijał się pewien towarzysz. Motywował m. in. swe stanowisko przyjaźnią do ZSRR, względami na dobro ZSRR. Miał przy tym na myśli, że właściwie wszystko było i w ZSRR i w Polsce tak piękne, i że gdyby nie XX Zjazd, to by nie warto nawet wspominać o demokracji. Zwróciłem temu rozmówcy uwagę, że to samo głosi właściwie... „Wolna Europa”, która — jak wiadomo — do przyjaciół ZSRR się nie zlicza i która, parafrazując tezę o „importie rewolucji” z ZSRR, głosi, że to wszystko, co teraz robimy, to „import demokracji”. „Wolna Europa”, chce w ten sposób dowiedzieć, że demokracja to coś sztucznego w polityce naszej partii. A przecież: najgłębsze źródła naszej walki o demokrację socjalistyczną bliżą w Polsce, z naszego ustroju, z możliwości, jakie otworzył on przed klasą robotniczą i wszystkimi ludźmi pracy, z przełomu i rozwoju ich świadomości, z ich dążeń i żądań, z ich poczucia, że potrafią być gospodarzami, którymi, dzięki ustrojowi, być mogą. Zaś XX Zjazd pomógł naszej partii dostrzec to wszystko i wyciągnąć wnioski.

Wydaje mi się, że w wytyczonym przez KC dalszym etapie demokratyzacji kluczową rolę odegra sprawa demokratyzacji robotniczej. Nie tylko dlatego — co jest najbardziej oczywiste — że najbliższej dotyczy klasy robotniczej, klasy — przodownika i że przeto w sposób najbardziej naturalny stanowić winna realizację tego zespołu możliwości demokratycznych, jakie tkwią w istocie ustroju.

W sprawie demokracji robotniczej skupiają się, jak w soczewce, pewne wezłowe problemy demokratyzacji w ogóle. Po pierwsze — problem łączności i wzajemnego uzależnienia tego, co zwykło się różnić jako demokratyzację życia społeczno-politycznego i demokratyzację gospodarczą, to znaczy demokratyzację sposobu zarządzania gospodarką. Ogólna, niewątpliwa i powszechnie znana prawda jest, że żadne zjawisko polityczne bez podstawy w ekonomice nie może być ani trwałe, ani konsekwentne. Zmiany w sposobie zarządzania produkcją

stanowiąc mają właśnie tę podstawę. Ale zmian tych nie można sprowdzić do decentralizacji pojmowanej jako tylko przeniesienie kompetencji w „dół”. Nie brak już oznak, że przy ogólnym zbyt powolnym dotąd i niekonsekwentnym „decentralizowaniu kompetencji”, szereg ogniw aparatu biurokratycznego tak właśnie, w sprycony sposób rozumie rolę decentralizacji. Wyraża się to nie tylko w objawach hamowania decentralizacji na szczeblu województwa lub centralnych zarządów. Wyraża się to w niezrozumieniu, że nawet decentralizacja doprowadzona „do szczybla” rady gromadzkiej czy dyrekcji fabryki — nie rozwiązuje jeszcze istoty zmian w sposobie zarządzania gospodarką.

Oczywiście, bez tej decentralizacji wszystko co byśmy powiedzieli o demokracji robotniczej byłoby pustostłem. Nie może być np. żadnych niefikcyjnych demokratycznych stosunków między załogą a dyrekcją fabryki — jeśli dyrekcja ta ma tak niewiele do powiedzenia, że najśluszniejszych nawet postulatów i wniosków załogi zrealizować nie może. Niemniej dopiero wykorzystanie decentralizacji dla zrealizowania demokracji robotniczej, to zna czy dla zapewnienia rzeczywistego wpływu załogi na bieg spraw w jej fabryce — stanowić może tę zmianę w sposobie zarządzania produkcją, która będzie gruntowa i wspomagać osiągnięcia w demokracji życia politycznego. (Dodajmy, że tylko oparcie decentralizacji na fundamencie demokracji robotniczej zapewni może właściwe jej efekty gospodarcze — to znaczy, przede wszystkim — faktyczne i pomyślne wykorzystanie nowego „zdecentralizowanego” funkcjonowania bodźców materialnych w produkcji).

Istnieje jednak również uzależnienie odwrotne. Wydaje mi się, że warto je podkreślić. To, że proces demokratyzacji życia społeczno-politycznego wyprzedza u nas, do VII Plenum, demokratyzację sposobu zarządzania, nie było wcale tylko wynikiem niedobrego opóźnienia tej ostatniej. Jedynie na gruncie

ożywienia życia politycznego, wzrostu jego jawności, na gruncie twórczej partyjnej i ogólnonarodowej dyskusji zrodzić się mógł i stać częścią składową linii generalnej partii — program demokratyzacji gospodarki. I więcej — wszelkie próby przeciwstawienia demokratyzacji gospodarczej ożywieniu i rozwojowi demokracji życia politycznego byłyby z gruntu i do głębi fałszem. Dla ilustracji — czy np. do pomyślenia jest demokracja robotnicza bez wzrostu jawności, czy możliwa jest demokracja robotnicza bez rozwoju twórczej społecznej krytyki, bez dalszego wzrostu roli opinii publicznej i jej organów?

Sprawa demokracji robotniczej ogniskuje w sobie i inne jeszcze zasadnicze zagadnienie demokratyzacji w ogóle. Mianowicie dotyczy ona najbliższej, namacalnie niejako, bezpośrednio kwestii: demokracja a poziom życia. W istocie, w prawidłowości naszego ustroju tkwi, że nie ma i nie może być pełnego, prawdziwego wykorzystania możliwości wzrostu wydajności pracy, a więc i poziomu życia — bez właściwie funkcjonującego zasadniczego bodźca politycznego: poczucia gospodarczego swobodnie pracującego „na swoim”. Nie oznacza to wcale bagatelizowania wagi materialnych bodźców w produkcji. Ale doświadczenie nauczyło nas, że biurokratyczny sposób zarządzania gospodarką nie jest w stanie właściwie tych bodźców materialnych ustawić. Doświadczenie nauczyło nas również, że biurokratyczny antydemokratyczny sposób zarządzania ogranicza, hamuje rozwój gospodarczy, jaki możliwy jest na gruncie społecznej własności środków produkcji. Czy chodzi o wzrost wydajności, czy o lepszą jakość, czy o likwidację marnotrawstwa — w naszym ustroju tylko faktyczny udział mas w rządzeniu, przede wszystkim udział załóg fabrycznych w rządzeniu fabrykami może zapewnić prawidłowy rozwój. I znowu — pierwsze doświadczenia, chociażby wnioski z dyskusji nad pięcioletką, chociażby projekty i wnioski, jakie w dyskusji po VII Plenum wysuwają

załogi fabryk (własny rozrachunek gospodarczy, swoboda organizowania produkcji dodatkowej — np. bazy remontowej w FSO Ltd.) — wskazują, że nie jest iluzją, że przeciwnie głęboko słuszne jest stwierdzenie: od niehamowanego rozwoju demokracji socjalistycznej zależeć będą w olbrzymiej mierze nasze wyniki ekonomiczne, zależeć będzie przyspieszenie podniesienia poziomu życia ludzi pracy.

Wynika z tego, że niesłusznie wyobrażają sobie demokrację socjalistyczną ci, którzy z góry chcieliby jej zakreślać trwałe, sztywne granice „odtąd — dotąd”, a potem zająć się laurami. Granice demokracji socjalistycznej musi zakreślać i stale rozszerzać poziom świadomości mas, wola mas i ich awangarda — partii. Znaczy to, że nie tylko więź partii z masami jest funkcją demokratyzacji — lecz i odwrotnie: im mocniejsza więź partii z masami, przede wszystkim z klasą robotniczą — im mocniejsza w wielkiej mierze właśnie dzięki realizacji programu demokratyzacji — tym szersze możliwości dalszego pogłębiania demokracji. Wynika z tego również, że demokracja socjalistyczna nie jest zbiorem kanonów, że służy nie abstrakcji, ale interesom mas ludowych. Nie ma to oczywiście nic wspólnego z bagatelizowaniem postulatu przestrzegania z żelazną konsekwencją norm demokratycznych — wszak właśnie dlatego praworządność socjalistyczną uważamy za jeden z podstawowych składników demokracji. Znaczy to jednak że w przeciwieństwie do burżuazyjnej teorii demokracji — nie można demokracji socjalistycznej traktować i rozpatrywać jako zbioru mniej czy bardziej abstrakcyjnych możliwości demokratycznego działania, bez troski o to, czy, jak i przez kogo możliwości te są wykorzystywane.

KRZYSZTOF WOLICKI
„Trybuna Ludu”

Z życia partii

W Bieczu wybrano Komitet Miejski PZPR

Przed paru dniami odbyła się w Bieczu I Konferencja Komitetu Miejskiego PZPR, w której wziął udział tow. St. Sobczak sekretarz KP PZPR w Gorlicach. Obradom przewodniczył tow. Koryga. Referat za sadniczy wygłosił tow. Głowacki.

Towarzysze zabierający głos w dyskusji wskazywali na potrzebę zmiany stylu pracy partyjnej w myśl uchwał VII Plenum jak też na konieczność większej troski o młodzież.

W skład komitetu wybrano 11 towarzyszy. Na stanowisko I sekretarza KM PZPR w Bieczu powołany został tow. Jan Zieliński.



Na zdjęciu: Wspinaćka wioskogórska w górach Kaukazu. Właśnie odbywa się pokaz wspinaczki na stromą górę, pokrytą lodem. Za chwilę w ślady doświadczonego alpinisty ruszą pozostali uczestnicy wyprawy.

Fot — CAF

Wrażenia z podróży [II]

Tydzień w Moskwie

Ulicami Moskwy oprowadza nas przewodnik. Jest nim wesóły Wołodia z „Inturista”. Zwleczanie rozpoczynamy z Placu Świerdłowa. Szczególnie naszą uwagę zwraca piękny gmach Teatru Wielkiego Opery i Baletu. Krótka lecz szeroka ulica Ochotnyj Riad łączy Plac Świerdłowa z Małozimym. Tutaj mieści się największy hotel stoleczny „Moskwa”. Stąd już bardzo blisko do największego w stolicy Placu Czerwonego i Mauzoleum. Jesteśmy w centrum Moskwy. Przed nami — Kreml. W przeszłych wiekach był on zamkiem obronnym. Obecnie mieści się tutaj Rada Najwyższa ZSRR. Wokół Kremla układają się kolejne pierścienie zabudowań. Pierwszy z nich oddziela linia bulwarów, drugi ulica Sadowa, trzeci — wał Kamer-Koleński i czwarty linia obwodowa. Przez miasto przepływa rzeka Moskwa.

Po pierwszej wycieczce zdobywamy już ogólną orientację o położeniu miasta, o rozkładzie ulic. Wyraźnie daje się odczuć jego wielkość, a jednak w tym ogromnym ponad sześciomilionowym grodzie nie czujemy się obco. W tym mieście ogromnych wieżowców, pięknych parków, zieleńców, wielkiego ruchu jest jakos miło i przyjemnie. Na ulicach nieprzerwanie panuje wielki ruch. Szerokimi chodnikami ciągną tłumy przechodniów. Jezdniami mkną kilkoma rzędami samo chody. Wiele wśród nich taksówek, które łatwo odróżnić po szarych pasach. Dużo autobusów, trolejbusów. W śródmieściu Moskwy nie ma linii tramwajowych. Tramwaje kursują tylko na przedmieściach. Na przystankach miejskiej komunikacji, szczególnie w godzinach wzmoczonego ruchu stoi wielu pasażerów, ale nie widać tłoku jaki

przywykliśmy oglądać przy Meżozym po znacznie węższej sposobności w kraju. Mo szych spodniach, a kobiety skwiczanie przykładnie stoją jeden za drugim, nie pcha ją się do nadziejącego autobusu czy tramwaju. Z ciekawością przyglądamy się jak kilku zaledwie moskwiczczan czeka na autobus. Stoją oczywiście w kolejce jeden za drugim.

Podobne przykłady „kolejki” spotykamy przed kasami kin, teatrów, przed muzeami, kioskami z prasą codzienną. Nie spotykamy natomiast kolejek przed sklepami, które są tutaj bogato zaopatrzone.

Tłum przechodniów ulicznych jest dość jednostajny, Meżozym po znacznie węższych spodniach, a kobiety po uczesaniu włosów, znaczących jeden za drugim, nie pchają się do nadziejącego autobusu czy tramwaju. Z ciekawością przyglądamy się jak kilku zaledwie moskwiczczan czeka na autobus. Stoją oczywiście w kolejce jeden za drugim.



Codziennie tysiące ludzi odwiedza Mauzoleum. Na zdjęciu kolejka zwiedzających.

niemalże szary. Jedynie woli nasuwać się myśl. Za wzrok przykuwają białe kapelusze męskie. Zarówno w VI Świątowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Jak bęczy rzadko można spotkać jakąś patrzeć moskwiczanie na rozpoznac cudzoziemców.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Nic nie zrobiono wiosną latem także zobaczymy co przyniesie jesień

Miały być egzotyczne drzewa, nowe kwietniki, samoczepek na latorośl na mniej lub więcej odrapanych murach, itp. Wszystko to obiecywało nam Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej w pierwszych miesiącach bieżącego roku. Ale tak się stało, że zamiast nowej zieleni, po upływie tyłu miesięcy bardziej rzucają się w oczy miejsca po wyciętych lub zniszczonych drzewkach i trawnikach. Nie wiadomo np. dlaczego usunęto drzewa ze skweru przy WDK lub z części ul. 3 Maja. Jeśli były zniszczone lepiej je było zabezpieczyć, a nie ponosić teraz niepotrzebnie koszty dla ich uzupełnienia. Bo przewidziano już i konieczność uzupełnień. Zamówiono nawet 100 drzewek, które zasadzi się na ulicy w miejsce już zniszczonych i tych które wg przewidywań padną wkrótce ofiarą energicznie prowadzonej przebudowy.

Ponadto wg informacji kierownika przedsiębiorstwa kolej na realizowanie tegorocznych obietnic przypadnie dopiero w jesieni.

Nad Wisłokiem więc zaczyna się we wrześniu robić coś co szumnie nazwano wcześniej „bulwarem”. Przeważają nawet 500 drzewek, których ze względu na klimatyczne nie można było podobno zasadzić wcześniej. Zasadzi się je dopiero teraz.

A co do samoczępnej latorośli to także zasadzona będzie dopiero w jesieni.

W dalszym ciągu długie miesiące letnie przeznaczono na koncentrowanie się do wielkiego przedsięwzięcia. Są więc podstawy by wymagać od zapowiadanej jesiennej akcji zazielenienia miasta sprawności dotychczas nie notowanej przy najmniej w Rzeszowie.

KRONIKA TRZECH MIAST

RZESZÓW — ŁANCUT — STRYZÓW

Co nowego przyniesie IX Festiwal Filmów Radzieckich

Jak co roku w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowany będzie Festiwal Filmów Radzieckich. IX Festiwal Filmów Radzieckich w roku bieżącym będzie trwał od 9 września do 9 października br.

Dotychczasowe festiwale do wiodły, że filmy radzieckie cieszą się u nas dużym powodzeniem. Atrakcją Festiwalu będą dotychczas nie widziane na naszych ekranach nowe filmy. Między innymi zobaczymy filmy cieszące się światową sławą, jak „Otello”, który uzyskał na Międzynarodowym Festiwalu w Cannes nagrodę za najlepszą reżyserię. „Bunt kobiet” wyróżniony na Międzynarodowym Festiwalu w Karlovyh Varach. Na podkreślenie zasługują też filmy o dużych wartościach ideowych i artystycznych i głębokiej, humanistycznej tematyce. Zaliczyć do nich należy „Wieczór trzech Króli”, „Matka”, „Śledztwo”, „Ulica”. Oprócz ostatniego wszystkie kolorowe.

Dla dzieci wyświetlane będą kolorowe bajki radzieckie, cieszące się u nas tak dużą popularnością. Ponieważ nie do każdego kina filmy te będą mogły dotrzeć w tak krótkim czasie Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie wytypował do festiwalu 16 kin miejskich i 7 wiejskich. Należą do nich dwa kina rzeszowskie — tym

razem nowe kino „Zorza”, „Przodownik”, w Przemyślu „Bałtyk”, poza tym kina w Dębicy, Jasle, Lubaczowie, Lesku, Leżajsku, Stalowej Woli i Nisku; z wiejskich: kina w Świlczy, Czudcu, Wiśniowej, Brzeźnicy, Kostarowcach.

Poszczególne zakłady pracy i instytucje winny już teraz zgłaszać zapotrzebowanie na bilety zbiorowe. Stosownie do tych zamówień opracowany zostanie w poszczególnych kinach harmonogram seansów. Atrakcją tegorocznego festiwalu będą również konkursy z nagrodami. Specjalny konkurs dla artystów z nagrodami w kwocie 5 tys. zł obejmie przygotowanie efektownych pomysłów dekoracji okien wystawowych o tematyce festiwalowej. Inne nie mniej ciekawe konkursy dotyczyć będą dyskusji nad oglądanymi filmami, zbiorowego zakupu biletów. Na nagrody przewidziano m. in.: bezpłatny wyjazd do Czechosłowacji na trzytygodniową wycieczkę, bezpłatne przejazdy

do Warszawy, kupon na ubranie, radioodbiornik, adapter, teczkę skórzaną i wiele innych.

2. IX. — pokazy lotnicze w Jasionce



W niedzielę 2 września odbędą się na lotnisku w Jasionce pokazy lotnicze w wykonaniu pilotów samolotowych, szybowcowych i skoczków spadochronowych Aeroklubu LPZ Rzeszów. Jednym z biorących udział w pokazach będzie instruktor samolotowy Aeroklubu LPZ Rzeszów — Roman Przepióra (na zdjęciu), który wykona akrobacje na samolocie „Junak — 3”. Przedprzedaż biletów na pokazy lotnicze w Jasionce prowadzi się w następujących punktach: ZW LPZ, Plac Stalina 1, PLL — „Lot” ul. Wróblewskiego i w punkcie informacyjnym przy Placu Farnym.

Pierwsi lokatorzy pierwszych w kraju domków z żużlobetonu osądzą wkrótce ich przydatność

Jeszcze tego roku wprowadzą się do budowanych przez RPZB domków dwurodzinnych — pierwszych lokatorów. Sensację wzbudza fakt, że domki budowane są nowym systemem — z dużych elementów prefabrykowanych z żużlobetonu. Opinia pierwszych użytkowników będzie więc w tym wypadku szczególnie brana pod uwagę. Wykonalwy jednak osadzają przydatność domków wysoko, uważając że są ciepłe, pozbawione wilgoci itp.

Ale nie to jest najbardziej charakterystyczne. W nowym systemie budowy domków indywidualnych ważne są przede wszystkim duże oszczędności cegły przy zastosowaniu prefabrykatów z taniego żużlobetonu oraz cenne wobec braku murarzy zmechanizowanie robót. Na razie w 16 wykańczanych obecnie domkach zamieszkałą 32 rodziny pracowników RPZB. Do końca roku osiedle zwiększy się do 21 budynków, a w roku przyszłym jeszcze o 12 dalszych.

Zguba do odebrania

W dniu 28 bm. w Parku Miejskim znaleziono torebkę damską z zawartością pewnej sumy pieniędzy i kluczy. Zguba jest do odebrania w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego KOR nr 1 przy ulicy Pstrowskiego 4 pokój nr 5. Po odbiór torebki należy się zgłosić w godz. od 7-9.

Uroczystości dożynkowe i międzypowiatowe targi zorganizowane będą podczas Wystawy Rolniczej w Łańcucie

W biurach komitetu organizacyjnego Powiatowej Wystawy Rolniczej w Łańcucie widać gorączkowy ruch. W najbliższą niedzielę 2 września br. otwartą tu zostanie III Powiatowa Wystawa Rolnicza.

Prac wykończeniowych — mówi kierownik PZR ob. Eugeniusz Strada — mamy dużo. Czasu pozostało niewiele, a chcemy, by tegoroczna wystawa wypadła naprawdę dobrze.

W chwili obecnej zakończono prace budowlane przy pawilonach i stoiskach na placu wystawowym. Wystawców

jest w bieżącym roku więcej. To samo zresztą można powiedzieć o eksponatach, które „przybędą” na wystawę w zwiększonej ilości.

Wystawa zgromadzi ekspozycje z trzech powiatów (Leżajsk, Przeworsk i Łańcut). Wystawcami będą spółdzielnie produkcyjne, PGR, zakłady przetwórcze rolniczej, a przede wszystkim chłopcy gospodarujący indywidualnie.

W dniu 2 września br. nastąpi otwarcie wystawy, połączone z uroczystościami dczynkowymi i spotkaniem przedujących chłopów z powiatów uczestniczących w wystawie — z przedstawicielami władz wojewódzkich.

Mimo że wystawa trwać będzie tylko tydzień (od 2 do 9 września włącznie) to trzeba jednak zaznaczyć, że komitet opracował już bogaty „harmonogram” dni wystawowych. Co do dni demonstracyjne będą nierzadko zabiegi zootechniczne, pokazy chów i opieka nad bydłem, mechaniczne scinanie drzew itp. Nie zapomniano również o programie artystycznym, na który złożą się występy różnych zespołów amatorskich z całego powiatu.

Innowacją, która z pewnością zainteresuje rolników, będą organizowane spedy bydła hodowlanego, konkursy hodowlane i targi, w czasie których chłopcy będą mogli wymienić np. zboże na siew, czy kupić rasowe okazy bydła.

M. Z.

10-krotnie więcej wody otrzyma dzielnica Pobitno

W rezultacie robót Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji mieszkańcy Pobitna będą mogli korzystać już wkrótce z pełnego dopływu wody. W tej chwili z ulicy Lwowskiej prowadzi się rurociąg (o przekroju 150 mm) wgłęb dzielnicy. Dotychczas Pobitno zasilali w wodę rury o przekroju zaledwie 15 mm.

Czwartek 30 sierpnia

RZESZÓW
Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 14
Dyzur stary: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 55
Pogotowie Ratunkowe: ul. Odrobocze Stalingradu 29, tel. 09
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

King

APOLLO (ul. W. Hiberna) — Szajka z Lawendowego Wzgórza — godz. 16, 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Ucieczka do Francji — godz. 17 i 19

KINO LETNIE (Aleja pod Kasztanami) — Diabeł z mińskiego wzgórze — godz. 19:15

WDK (ul. Okrzei 7) — Karuzela miłości — godz. 17 i 19
WSK (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne

ŁANCUT
ZANICZ — W diabelskim kręgu — godz. 17 i 19
CŁOGÓW
Związkowiec — Szwedzka zapalka

Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Muzea

MUZEUW W ŁANCUCIE — czynne od godz. 10-15

W.D.K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW ZAW (ul. Okrzei 7) — godz. 15-18 Strzelnica sportowa WDK konkursy strzeleckie.

Radio

Program I — na fal 1322 m
Program dnia: 5.45 11.50 17.00
Wiadomości: 5.04 6.00 6.30 7.00
7.30 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00
23.00

5.00-8.30 Transmisja z pr. II 8.35 Muzyka i aktualności 9.00-11.50 Przerwa 12.10 Felieton na temat międzynarodowe 12.20 Potudniowy koncert życzeń 13.10 Na swojską nutę 13.30 Poezja i muzyka 14.00 Muzyka symfoniczna 14.30 Koncert solistów 15.10 Soliści w repertuarze rozrywkowym 15.45 Pieśń ni komp. rosyjskich 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Muzyka symfoniczna 17.05 „Jak został napisany pierwszy list” — dla dzieci opow. R. Kiplinga 17.35 Muzyka taneczna 18.00 Reportaż literacki 18.20 Pogadanka filozoficzna 18.35 Muzyka rozrywkowa 19.05 Muzyka dawna 20.00 Skriabin: Sonata Fis-moll 20.25 Muzyka rozrywkowa 21.30 Melodie taneczne 21.50 „Niemiłknać pieśń” — opow. I. Lawrowa 22.10 Muzyka symfoniczna.

Program II — na fal 367 m
Program dnia: 5.45 15.05
Wiadomości: 5.04 6.00 8.30 7.00 7.30 8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.50

5.10 Aud. dla wsi 5.30 Pogodnie melodie 5.51 Gimnastyka 6.10 Organy kinowe 6.25 Kalendarz radiowy 6.36 Piosenki 6.51 Gimnastyka 7.10 Muzyka taneczna 7.36 Soliści w repertuarze rozrywkowym 8.06 Przegląd prasy 8.15 Ork. Kostełanetza 9.00 „Przygoda w górach” — dla dzieci opow. J. Rolbickiej i J. Rudniańskiego 9.20 Ork. mand. E. Ciuk szw 10.00 Muzyka symfoniczna 11.00 Muzyka dla wszystkich 11.42 Utwory komp. polskich na klarnet i fortepian 12.10 Felieton na temat międzynarodowe 12.20-15.05 Przerwa 15.10 Francuska muz. ludowa 15.30 „Bawimy się na wczasach” — dla dzieci — aud. słowno-muz. 16.05 Chór i ork. St. Michałska 16.30 „O higienie na wesoło” — St. Szemplińskiego 17.00 Koncert symfoniczny 17.40 Na warszawskiej fal 18.00 Melodie szwedzkie 18.30 Muzyka i aktualności 18.55 „ABC muzyki” — 19.25 Muzyka taneczna 20.23 Kronika sportowa 20.35 Gounod: „Faust” — opera 22.29 Felieton literacki 22.39 D. c. ołery.

